

TOMASZ GAŁKOWSKI CP
Wydział Prawa Kanonicznego UKSW, Warszawa

ZLECENIE (MANDATUM) DO NAUCZANIA PRZEDMIOTÓW TEOLOGICZNYCH (KANN. 812 I 818 KPK)

Kanon 812 KPK/1983 roku przeszedł zmienne koleje losu podczas procesu rewizji KPK/1917¹, która ostatecznie doprowadziła do aktualnie obowiązującego sformułowania. Nie ma on swojego bezpośredniego odniesienia do kanonu z poprzedniego Kodeksu. Jednocześnie jego interpretacja powoduje wiele niejasności, o których wspomnę w poniższym opracowaniu. Kan. 812 powinien znaleźć swoje miejsce pośród wielu propozycji niejasnych sformułowań normatywnych, przedstawianych Papieskiej Radzie ds. Interpretacji Tekstów Prawnych. Ponadto jego niejasne sformułowanie prowokuje pytanie o jego faktyczną obowiązywalność, która, nawet w odniesieniu do tetycznego kryterium obowiązywania prawa, odwołuje się do zasady *lex dubia lex nulla*, o ile tej wątpliwości prawnej nie uda się wyeliminować przy pomocy reguł kolizyjnych.

1. RATIO LEGIS KAN. 812

W 1931 r. Pius XII, na mocy konstytucji apostolskiej *Deus scientiarum Dominus*, powołał do istnienia Uniwersytet Studiów Kościelnych, stawiając wymóg posiadania, celem wykonywania prawa do nauczania, misji kanonicznej, której udzielał kanclerz uniwersytetu².

Przyczyn tej późnej regulacji można poszukiwać w istniejących unormowaniach konkordatowych. Konkordat polski z 1925 r. w art. XIII przyznawał Ko-

¹ Kan. 812 – We wszystkich wyższych instytucjach nauczyciele przedmiotów teologicznych muszą mieć zlecenie (*mandatum*) kompetentnej władzy kościelnej. Do tego kanonu odwołuje się kan. 818, który postanawia – Przepisy zawarte w kan. 810, 812, 813, dotyczące uniwersytetów katolickich, mają zastosowanie także do uniwersytetów i fakultetów kościelnych.

² Por. Art. 21 – *Ut quis in Professorum Collegium legitime cooptetur, requiritur ut: (...) 5º missionem canonicam docendi, post impetratum Nihil obstat Sanctae Sedis, a Magno Cancellario acceperit.* Art. 22 – *Si quis Professor vel doctrinam catholicam laeserit vel a vitae integritate defecerit, pro gravitate culpa ad normam Statutorum puniatur et, si res ferat, missione canonica docendi a Magno Cancellario privetur.*

ściołowi prawo kierownictwa i nadzoru w nauczaniu religii. Ordynariusz wyznaczał odpowiednich nauczycieli, którzy następnie byli zatrudniani przez szkoły. Każde odebranie nauczycielom upoważnienia było jednoznaczne z utratą przez nich prawa do nauczania.

Praktyka Stolicy Apostolskiej w kwestii wydawania odpowiednich upoważnień dla nauczycieli przedmiotów teologicznych i religii miała swój początek w Niemczech w 1848 roku. Sytuacja ta została wymuszona przez powoływanie do życia coraz większej ilości świeckich szkół państwowych. Biskupi zarządzili, że nikt nie może uczyć religii w szkołach, na jakimkolwiek poziomie edukacji, bez otrzymania wcześniej od własnego biskupa misji kanonicznej. Stolica Apostolska starała się, aby ten zapis umieszczony był w konkordatach zawieranych przez nią z państwami niemieckimi³. Praktyka udzielania misji kanonicznej została następnie usankcjonowana w Konstytucji Piusa XII.

Kolejnym etapem regulacji w tej dziedzinie jest postanowienie Konstytucji Apostolskiej Jana Pawła II *Sapientia Christiana*, poświęconej uniwersytetom i fakultetom kościelnym. Nawiązuje ona tym samym do Konstytucji Piusa XII, której tematyka koncentrowała się wokół uniwersytetów i fakultetów nauk kościelnych⁴. W art. 27 czytamy: „§1. Wykładowcy dyscyplin odnoszących się do wiary lub moralności (*disciplinas ad fidem vel mores spectantes*), winni otrzymać od Wielkiego Kanclerza lub jego delegata misję kanoniczną (*missionem canonicam*) i składają wyznanie wiary. Nauczają bowiem nie własną powagą, lecz na mocy misji otrzymanej od Kościoła. Pozostali wykładowcy powinni otrzymać zezwolenie nauczania (*veniam docendi*) od Wielkiego Kanclerza lub jego delegata”.

W tym samym czasie trwają prace nad rewizją ówczesnego Kodeksu. Pomiedzy Konstytucją Jana Pawła II oraz kolejnymi schematami redakcji kan. 812 powinny zatem istnieć uzgodnienia. Tak jednak nie jest. Wprowadza to interpretacyjne niejasności i nieporozumienia. W Schemacie z 1977 r., w kan. 64 czytamy: „*Qui in studiorum superiorum Institutis quibuslibet lectiones tradunt theologicas aut cum theologia conexas, missione egent canonica*”⁵. Schemat z 1980 r. w kan. 767 powtarza dosłowne brzmienie kanonu z poprzedniego schematu⁶. Obydwa Schematy zawierają różnice w porównaniu z postanowieniami Konstytucji. Konstytucja i Schematy mówią o wymogu posiadania misji kanonicznej, ale inaczej

³ Por. J. A. Coriden, *The Teaching Office of the Church (cc. 747-833)*, w: *The Code of Canon Law. A text and commentary*, New York/Mahwah 1985, s. 575.

⁴ Jan Paweł II, *Konstytucja Apostolska „Sapientia Christiana”* (15 kwietnia 1979), w: AAS 71(1979), s. 469-499. Tłumaczenie polskie w: *Posoborowe Prawodawstwo Kościelne*, t. 12, z. 1, s. 210-256. Dalej cytuję Konstytucję w skrócie SCh.

⁵ Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema canonum Libri III De Ecclesiae munere docendi*, Typis Polyglottis Vaticanis 1977.

⁶ Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema canonum Libri III De Ecclesiae munere docendi*, Libreria Editrice Vaticana 1980.

określają podmiot jej posiadania. Według Konstytucji tym podmiotem jest wykładowca „dyscyplin odnoszących się do wiary lub moralności” na uniwersytecie lub fakultecie kościelnym, natomiast w Schematach podmiotem jest wykładowca „teologii lub dyscyplin z teologią związanych” we wszystkich wyższych instytucjach. Schematy poszerzają zatem zakres nauczycieli, których działalność naukowa wykracza poza uniwersytet i fakultet kościelny.

Komisja przygotowująca nowy Kodeks Prawa Kanonicznego wyjaśnia, że pod pojęciem wyższych instytutów studiów umieszcza uniwersytety i fakultety, na których uprawiane i wykładane są różne dyscypliny naukowe⁷. Zaliczają się do nich na pierwszym miejscu uniwersytety katolickie, posiadające fakultety teologiczne, ale także i uniwersytety świeckie. Misję kanoniczną powinni posiadać nauczyciele na uniwersytetach kościelnych, katolickich i świeckich, na których znajdują się fakultety kościelne. Schematy nowego kodeksu rozszerzają pod tym względem normę Konstytucji *Sapientia Christiana*. Problem, który pojawia się w tym miejscu polega na dokładnym określeniu wykładanych przedmiotów oraz wykładowców, którzy potrzebują misji kanonicznej. Analiza tego zagadnienia zostanie dokonana w dalszej części opracowania, po przedstawieniu kolejnych rozwiązań normatywnych w omawianej kwestii.

Znaczne zmiany w redakcji kanonu dokonały się po otrzymaniu przez Komisję ds. rewizji Kodeksu uwag dotyczących przygotowania tzw. Schematu Najnowszego KPK. Kardynał E. Carter, arcybiskup Toronto, stwierdził, że wymóg misji kanonicznej może przyczynić się do poważnych utrudnień, jakie mogą napotkać uniwersytety, zwłaszcza w ich relacjach do władzy państwowej. Dlatego zaproponował odrzucenie tego kanonu. W sukurs kardynałowi poszedł arcybiskup Cincinnati – L. Bernardin, którego zdaniem kanon jest zbyt techniczny, gdyż kanony 765 i 766 wystarczająco zabezpieczają troskę o właściwy przekaz katolickiej nauki ze strony kompetentnej władzy. Poza tym wymóg otrzymania misji kanonicznej spowoduje rozbudowanie struktury administracyjnej⁸.

Głosy tych dwóch hierarchów odzwierciedlają nastroje panujące w Ameryce Północnej. Pierwsze głosy sprzeciwu, ze strony Association of Catholic Colleges and Universities, Catholic Theological Society of America oraz Bishops and Presidents Committee, pojawiły się już w 1977 roku. Można je przedstawić w nastę-

⁷ KPK 1983 rozróżnia uniwersytety katolickie oraz inne instytuty wyższych studiów. Instytuty te mają charakter akademicki lub nie akademicki, ale posiadają własny cel, różniący się od celu uniwersytetów katolickich. Kongregacja Nauczania Katolickiego wydała dwa dokumenty dotyczące tychże instytutów: *Nota illustrativa sugli istituti superiori di scienze religiose* (10 kwietnia 1986), *Seminarium* 31(1991), s. 181-193 oraz *Normativa per l'istituto superiore di scienze religiose* (12 maja 1987), *Seminarium* 31(1991), s. 194-201. Najnowszy dokument Kongregacji z 13 czerwca 2008 pt. *Istruzione sugli istituti superiori di scienze religiose* łączy je z kościelnymi wydziałami teologicznymi, zwiększając tym samym ich akademicką rangę.

⁸ Por. Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Relatio complectens synthesim animationum ab Em. mis atque Exc. mis Patribus Commissionis ad Novissimum Schema Codicis Iuris Canonici exhibiturum, cum responsionibus a secretaria et comultoribus datis*, Typis Polyglottis Vaticanis 1981, s. 183.

pujących punktach: 1) proponowany przez nowy kodeks system kontroli będzie osłabiał i powstrzymywał poszukiwania teologiczne; 2) wskazuje on na niepożądaną ingerencję zewnętrznego autorytetu w normalne procedury akademickie; 3) ten rodzaj kontroli może spowodować konflikty ze związkami nauczycielskimi czy rządowymi regulacjami w dziedzinie nauczania; 4) kościelna ingerencja może wystawiać na niebezpieczeństwo finansową pomoc ze strony państwa; 5) kanon nie zawiera postanowień dotyczących zwyczajowych procedur usuwania nauczycieli z zajmowanych stanowisk; 6) może spowodować administracyjne obciążenia dla biskupów; 7) cel, który stawia sobie obecna propozycja prawna, jest faktycznie realizowany, w ramach istniejących instytucji akademickich, przez sumiennych i skrupulantnych administratorów; 8) kanon jest zbyt techniczny, gdyż zabezpieczenie dotyczące nauczania zawarte jest w aktualnym kanonie 810⁹.

Uwagi podniesione przez amerykańskich hierarchów zostały uwzględnione w kolejnej redakcji obecnego kanonu 812. Argumentacja Komisji odpowiedzialnej za rewizję Kodeksu odbiegała od racji przedstawionych przez stronę amerykańską. Stwierdziła, że zamiast misji kanonicznej, lepiej jest zastosować koncepcję zlecenia (*mandatum*), gdyż przypadek, o którym mowa w kanonie, nie może być w pełni przyrównany do sytuacji, w których wymagana jest misja kanoniczna¹⁰. Kanon otrzymał ostateczne brzmienie: „*Qui in studiorum superiorum Institutis quibuslibet disciplinas tradunt theologicas auctoritatis ecclesiasticae competentis mandatum habeant oportet*”¹¹.

Różnica pomiędzy propozycjami a tekstem ostatecznym dotyczy mocy wiążącej wymagania odnośnego pozwolenia. Schemat z 1980 r. stwierdza, że nauczyciele *egent missione canonica* – potrzebują misji kanonicznej, a kan. 812 mówi, że nauczyciele *habeant oportet mandatum* – powinni posiadać zlecenie kompetentnej władzy¹². Stopień wymagalności poprzez to sformułowanie został obniżony. Konstytucja *Sapientia Christiana*, która pojawiła się pomiędzy schematami z 1977 i 1980 roku używa sformułowania *missionem canonicam accipere debent* – winni otrzymać misję kanoniczną. Ponadto kan. 812 określa, aczkolwiek bardzo ogólnie, podmiot odpowiedzialny za udzielenie mandatu do nauczania, czego nie czyniły wcześniejsze schematy. Tym podmiotem jest kompetentna władza kościelna. I ostatnia różnica dotyczy zakresu przedmiotów, dla wykładu których potrzebny jest mandat. Sformułowanie kanonu jest zawężające w stosunku do schematów, gdyż mówi jedynie o przedmiotach teologicznych, opuszczając sformułowanie dotyczące przedmiotów związanych z teologią.

⁹ Por. J. A. Coriden, dz. cyt., s. 575.

¹⁰ Por. Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Relatio complectens synthesim animadversionum ab Em. mis atque Exc. mis Patribus Commissionis ad Novissimum Schema Codicis Iuris Canonici exhibitarum, cum responsionibus a secretaria et consultoribus datis*, Typis Polyglottis Vaticanis 1981, s. 184.

¹¹ Tamże, s. 183.

¹² Tłumaczenie polskie łacińskiego sformułowania *habeant oportet* zawarte w KPK jest bardziej stanowcze, gdyż użyto sformułowania: «muszą posiadać».

Ostateczne sformułowanie kanonu, które łągodziło wcześniej proponowane wymagania, nie spotkało się jednak z przychylną akceptacją ze strony amerykańskiej Association of Catholic College and Universities, która wyraziła swoje zdanie 3 sierpnia 1983 r.¹³. Przytaczane już wcześniej argumenty posiadały charakter praktycznego podejścia do funkcjonowania szkolnictwa w Ameryce Północnej w oparciu o współpracę między Kościołem i państwem. Dostrzegane są ewentualne trudności, które mogą się pojawić w systemie szkolnictwa amerykańskiego, gdy wymóg normatywny będzie rygorystycznie stosowany. Ukształtowany w czasie system szkolnictwa istniejącego w Ameryce Północnej był podstawą sprzeciwu wobec proponowanego kanonu. Jest on całkiem inny od systemu europejskiego na wszystkich poziomach szkolnictwa, począwszy od najbardziej podstawowych, na najbardziej zaawansowanych skończywszy.

Historycznie, a także współcześnie, katolickie kolegia czy uniwersytety były i są uważane jako powiązane z Kościołem bardziej niż wtedy, gdyby nawet zostały określone jako „kanonicznie katolickie”. Te uczelnie nie muszą spełniać tego wymogu, gdyż w ich sytuacji jest on całkiem zbyteczny. Wskazuje na to wiele przykładów kolegiów i katolickich uniwersytetów, które nieformalnie i niejako implicite są uzależnione od Kościoła. Ta sytuacja dotyczy także tych kolegiów, które utworzone zostały przez państwo i uważane są za świeckie, ale Kościół otacza je swoją opieką, troszczy się o poziom nauki katolickiej oraz moralność nauczycieli. Dzieje się to bez żadnego kanonicznego i oficjalnego związku z Kościołem. Odpowiedzialność Kościoła w takich sytuacjach nie jest jedynie moralna, ale i, w pewnym sensie, prawna ze względu na nauczycieli, którzy w takich szkołach uczą. Ta nieformalna odpowiedzialność Kościoła za katolickie nauczanie i wychowanie wiąże się z faktem zakładania i finansowania przez Kościół uczelni oraz przeznaczania do pracy administracyjnej i nauczycielskiej swoich przedstawicieli.

Dodatkową trudność stanowią szkoły o charakterze publicznym, które jednakże zachowują swój status prywatności i niezależności. W takich szkołach, zgodnie z soborowymi stwierdzeniami „ma wytwarzać się jakby publiczna, stała i powszechna obecność myśli chrześcijańskiej w całym wysiłku skierowanym ku rozwijaniu wyższej kultury, a wychowankowie tych instytucji mają kształtować się na ludzi naprawdę odznaczających się nauką, przygotowanych do spełniania poważnych obowiązków społecznych oraz na świadków wiary w świecie”¹⁴.

Zdaniem oponentów, w takiej sytuacji wystarczy postanowienie kan. 810 §2, które całkowicie odpowiada sytuacji w Ameryce Północnej. Postanowienie kan. 812, które ma swoje źródło w dziewiętnastowiecznych, podejmowanych przez Kościół, wysiłkach ochrony wolności nauczania teologii i religii wobec prób in-

¹³ Por. J.A. Coriden, dz. cyt., s. 570.

¹⁴ Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* „*Gravissimum educationis*” (28 października 1965), nr 10. Dalej cytuję DWCH.

gerencji ze strony organizacji państwowych, całkowicie nie odpowiada amerykańskim, historycznym uwarunkowaniom i współczesnej sytuacji. Obecna sytuacja nauczania teologii oraz możliwości czuwania nad nauczaniem przez władzę kościelną gwarantowana jest przez Pierwszą Poprawkę do Konstytucji¹⁵, która zabrania rządowego ustanawiania religii i chroni swobodę wyznania religijnego, co dodatkowo potwierdzone jest w konstytucjach wszystkich stanów amerykańskich.

Dodatkowy motyw sprzeciwu ma podłoże prawnokanoniczne. Otóż, żadne z kolegiów czy uniwersytetów katolickich nie mogą być uważane w Kościele za publiczne osoby prawne, będące podmiotem praw i obowiązków i działające w imieniu Kościoła (kan. 116 §1), ze względu na ich charakter publiczno-prywatny (*post-secondary*), którego nie przewiduje KPK. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest niemożliwość aplikacji kan. 812 do amerykańskiego szkolnictwa kościelnego czy katolickiego, gdyż nie ma w nim instytucji prawnych o charakterze przewidzianym przez prawo kanoniczne. Oprócz interpretacji *ad litteram*, krytycy watykańskich propozycji dostrzegają jednak pewien zamysł prawodawczy wyrażający się w duchu kanonu. Nie negują zatem jakiegokolwiek potrzeby weryfikacji nauczania teologii i samych nauczycieli. Proponują, by każdy, kto zajmuje odpowiedzialne stanowisko w kolegium czy na uniwersytecie katolickim pozostawał w pełnej komunii z Kościołem, jako warunek wykonywania swojego urzędu¹⁶.

Trudno nie postawić zastrzeżeń przytoczonym powyżej argumentom. Po pierwsze, należy zauważyć, że stanowisko krytyków dotyczy szkół katolickich, tych formalnych i tych powiązanych z Kościołem nieformalnie, a jednocześnie rzeczywiście znacząco. Pozostawiając na razie problem interpretacji kanonu, należy zauważyć, że odnosi się on również do uniwersytetów i fakultetów kościelnych, które istnieją jako publiczne osoby prawne w Kościele i zakładane są przez Kościół w określonym i dla niego charakterystycznym celu. W stosunku do nich odnoszą się zatem kodeksowe przepisy niezależnie i autonomicznie, bez żadnych odniesień do państwa, w którym istnieją. Jak sama nazwa mówi, są one kościelne z natury rzeczy, a nie państwowo-kościelne z powodu historycznych czy współczesnych uwarunkowań. Po drugie odwoływanie się do historycznych motywacji wymogu misji nauczania nie jest racją uzasadniającą obecne rozwiązania normatywne, tym bardziej, że takiej motywacji nie znajdujemy podczas prac nad rewizją Kodeksu. Komisja przygotowująca kodeks oraz prawodawca kierowali się nie historyczną, ale współczesną sytuacją. *Mens legislatoris* i *ratio legis* są zatem inne, niż podawane przez krytyków.

¹⁵ Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki (1787): „Kongres nie może stanowić ustaw wprowadzających religię albo zabraniających swobodnego wykonywania praktyk religijnych”, w: M. J. Ptak, M. Kindler, *Powszechna historia państwa i prawa*, Wrocław 1996, s. 350-351.

¹⁶ Por. J.A. Coriden, dz. cyt., s. 571-572.

Po trzecie, należałoby zatem najpierw poznać zamysł prawodawczy i *ratio legis*, a następnie do nich dostosować aktualną sytuację prawną. Po czwarte, choć interpretacja kanonu nie jest do końca jednoznaczna, pozostaje kwestią roztropności umiejętność zastosowania kanonu, zwracając uwagę bardziej na formalizację i tak koniecznej czujności doktrynalnej ze strony kompetentnej władzy kościelnej, niż na ewentualny atak na wolność i swobodę nauczania, które gwarantowane są przez prawo. Argument ten dotyczy zależności pomiędzy nauczaniem teologii a strzeżeniem przekazu wiary ze strony Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. Po piąte, kwestie praktyczne istniejące w niektórych krajach nie powinny determinować prawodawstwa powszechnego, lecz powinny być z nim uzgadniane i w oparciu o nie precyzowane i dostosowywane do wymagań partykularnych.

24 maja 1990 r. Kongregacja Nauki Wiary wydaje Instrukcję o powołaniu teologa w Kościele pt. *Donum veritatis*¹⁷. W numerze 22 Instrukcji czytamy: „Współpraca między teologiem i Urzędem Nauczycielskim urzeczywistnia się w sposób szczególny wówczas, gdy teolog otrzymuje misję kanoniczną lub mandat nauczania”¹⁸.

Jan Paweł II tego samego roku wydał Konstytucję Apostolską o uniwersytetach katolickich *Ex corde Ecclesiae*¹⁹, która w art. 4 §3 stwierdza: „W szczególności teologowie katolicy, świadomi *mandatu* [podkr. moje] powierzonego im przez Kościół, niech dochowują wierności Magisterium Kościoła jako autentycznemu interpretatorowi Pisma Świętego i Świętej Tradycji”. Papież nie wspomina o dyscyplinach, których nauczanie wymagałoby posiadania odpowiednich upoważnień, lecz odnosi się jedynie do nauczycieli teologów, którzy posiadają zlecenie (*mandatum*) do nauczania. Czy zatem odnosi się to do nauczania przez nich innych przedmiotów poza teologią? To kolejne pytanie, które wymaga odpowiedzi.

2. PODOBIENSTWA I RÓŻNICE

Przegląd dotychczasowych sformułowań normatywnych obecnego kan. 812 dostarczył wiele różnorodnych rozwiązań. Różnice dotyczą charakteru upoważnienia, osób, które powinny je otrzymać, przedmiotów nauczania oraz rodzaju szko-

¹⁷ AAS 82(1990), s. 1550-1570. Tłumaczenie polskie w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995, s. 353-369. Dalej cytuję DV.

¹⁸ Takie samo sformułowanie powtórzone jest w numerze 37, w którym czytamy: „Urząd Nauczycielski otrzymał w Kościele Boski mandat, mocą którego ma przekazywać naukę Ewangelii, czuwać nad jej integralnością i w ten sposób ochraniać wiarę Ludu Bożego. Wypełniając to zadanie, musi niekiedy podejmować trudne decyzje, takie jak na przykład cofnięcie misji kanonicznej czy mandatu nauczania teologowi, który odszedł od nauki wiary (...)”.

¹⁹ Jan Paweł II, *Konstytucja Apostolska „Ex corde Ecclesiae”* (15 sierpnia 1990), w: AAS 82(1990), s. 1475-1509. Tłumaczenie polskie L'Osservatore Romano 10-11(1990), s. 5-9. Dalej cytuję ECE.

ły. Dla ułatwienia całościowego obrazu można dokonać zestawienia wszystkich propozycji prawnych.

	charakter upoważnienia	przedmiot	szkoła/uczelnia
Schematy 1977/80	nauczyciele potrzebują (<i>egent</i>) misję kanoniczną	teologia lub dyscypliny z nią związane	wszystkie wyższe instytuty (uniwersytety i fakultety katolickie, świeckie posiadające fakultet teologiczny, kościelne i inne z nimi zrównane)
Sapientia Christiana	nauczyciele winni otrzymać (<i>accipere debent</i>) misję kanoniczną	dyscypliny odnoszące się do wiary i moralności	uniwersytet lub fakultet kościelny
KPK 1983	nauczyciele muszą mieć (<i>habeant oportet</i>) zlecenie	przedmioty teologiczne	wszystkie wyższe instytuty
Donum Veritatis	teolog otrzymuje misję kanoniczną lub zlecenie	teologia	domyślnie: tam gdzie teolog spełnia swoją funkcję nauczycielską
Ex corde Ecclesiae	teolog katolicki świadomy powierzonego zlecenia	teologia	uniwersytet katolicki

Jak widać z powyższego zestawienia w interpretacji kanonu pojawia się kilka problemów, na które należy zwrócić uwagę. Należą do nich:

- 1) które rozwiązanie prawne należy aplikować w odniesieniu do uniwersytetów i fakultetów kościelnych, to z kan. 818 czy z *Sapientia Christiana*?
- 2) jak należy traktować nauczanie religii i ewentualne pozwolenia na nie w szkołach niższych niż uniwersytety, wydziały czy instytuty studiów wyższych?;
- 3) nauczanie jakich przedmiotów wymaga określonych w prawie zezwoleń?;
- 4) czy istnieje różnica pomiędzy misją kanoniczną a zleceniem (mandatem)?

3. PRAWO OBOWIĄZUJĄCE

Doktryna dotycząca odpowiednich kwalifikacji pozwalających na podjęcie nauczania przedmiotów teologicznych na uniwersytetach i fakultetach kościelnych nie jest jednoznaczna. Są autorzy, którzy twierdzą, że pomiędzy figurą misji kanonicznej i mandatu nie ma żadnej różnicy i można obie figury traktować za-

miennie²⁰. Znamiennym przykładem takiego podejścia jest komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego opracowany pod auspicjami Rzymskiej Roty w ramach kolekcji *Corpus Iuris Canonici* wraz z przedmową kard. F. Pompedda, prefekta Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej. Autor komentarza do kan. 812, pisząc o mandacie, powołuje się na *SCh* art. 27, w którym występuje figura misji kanonicznej. Komentator albo nie dostrzegł różnicy pomiędzy *SCh* a KPK, albo świadomie utożsamił obie figury, odwołując się do późniejszego czasowo KPK. Zastępując misję kanoniczną mandatem, zasugerował tym samym, że przepis *SCh* stracił swą moc obowiązującą²¹.

Inni komentatorzy wyraźnie rozróżniają figurę misji kanonicznej i mandatu nauczania, twierdząc jednocześnie, że misja kanoniczna wymagana jest do nauczania na uniwersytetach i fakultetach kościelnych, natomiast mandat powinni posiadać nauczyciele na uniwersytetach katolickich i innych wyższych instytucjach. Jest to równoznaczne ze stwierdzeniem, że *SCh* posiada nadal moc obowiązującą²². Jeszcze inni autorzy, nie odwołując się do rozważań na temat różnicy pomiędzy figurą misji kanonicznej a mandatu nauczania, wyraźnie stwierdzają, że przepis *SCh* stracił swoją moc obowiązującą w chwili wejścia w życie KPK. W odniesieniu zatem do nauczycieli uniwersytetów katolickich oraz kościelnych należy zastosować wymóg otrzymania przez nich mandatu nauczania²³.

Odniesienie wymogu posiadania mandatu nauczania do nauczycieli zarówno uniwersytetów katolickich, jak i kościelnych w kan. 812, nie przesądza jednak o utożsamieniu dwóch figur: misji i mandatu. Stwierdza jedynie, że, w obu przypadkach, w celu nauczania przedmiotów teologicznych, wymagane jest posiadanie przez ich nauczycieli mandatu do nauczania. Tak zresztą wynika z odpowiedzi Komisji ds. rewizji Kodeksu na uwagi podnoszone ze strony przedstawicieli hierarchii Kościołów północnoamerykańskich. Stwierdzono wyraźnie, że zamiast koncepcji misji kanonicznej, lepiej jest zastosować figurę prawną mandatu, gdyż

²⁰ Por. G. Dalia Torre, *La collaborazione dei laici alle funzioni sacerdotali, profetica e regale dei ministri sacri*, *Monitor Ecclesiasticus* 109(1984), s. 151; J. Alessandro, *The Rights and Responsibilities of Theologians: A Canonical Perspective*, w: *Cooperation Between Theologians and the Ecclesiastical Magisterium*, ed. L. J. O'Donovan, Washington 1982, s. 106-109.

²¹ Por. D. Composta, *De Ecclesiae munere docendi*, w: P.V. Pinto (a cura di), *Studium Romanae Rota, Corpus Iuris Canonici, I. Commento al Codice di Diritto Canonico*, Cita del Vaticano 2001, s. 503. W podobny sposób kanon interpretuje J.M. Gonzales del Valle w: P. Lombardia, J.I. Arieta, *Codice di diritto canonico*, Ed. Bilingue commentata, Roma 1986, t. 1, s. 574. Uzasadniając użycie figury mandatu w kan. 812 odwołuje się do *SCh* art. 27 i używa sformułowania „mandat kanoniczny”. Sformułowanie to łączy w sobie mandat i misję kanoniczną.

²² Por. F.J. Urrutia, *Ecclesiastical Universities and Faculties (Canons 815-821)*, *Studia Canonica* 23(1989), s. 467-468; J.L. Illanes, *Teología y Facultades de teología*, Pamplona 1991, s. 340-341.

²³ Por. J. Manzanares, *Las universidades y facultades eclesíasticas en la nueva codificación canónica*, *Seminarium* 23(1983), s. 588; A. Montan, *La funzione di insegnare della Chiesa*, w: *La normativa del nuovo Codice*, Brescia 1985, s. 168; C.J. Errazuriz M., *Il „munus docendi Ecclesiae”: diritti e doveri dei fedeli*, Milano 1991, s. 236-237.

sytuacja, którą reguluje kan. 812 nie odpowiada sytuacji, w której wymagana jest misja kanoniczna. Dotyczy to również uniwersytetów i fakultetów kościelnych na mocy kan. 818. Ta odpowiedź zrównuje zatem sytuację wykładowców i wykładowanych przez nich przedmiotów na uniwersytetach katolickich i kościelnych. Ponadto stwierdza wyraźnie, że w obu przypadkach nie może być mowy o misji kanonicznej, gdyż ta odnosi się do innych sytuacji. Komisja przyznaje zatem, że koncepcja misji kanonicznej różni się od koncepcji mandatu nauczania.

Dodatkowym motywem przemawiającym za odrzuceniem art. 27 §1 *SCh* jest stwierdzenie kan. 6 §1.2°, w którym czytamy: „Z chwilą wejścia w życie nowego Kodeksu, zostają zniesione (...) również inne ustawy, powszechne lub partykularne, przeciwne przepisom obecnego Kodeksu, chyba że odnośnie do partykularnych co innego wyraźnie stwierdzono”. Konstytucja *SCh* i zawarta w niej regulacja prawna jest ustawą powszechną w pełnym tego słowa znaczeniu, promulgowaną przez Jana Pawła II jako najwyższego prawodawcę i znajduje się na tym samym poziomie w hierarchii aktów prawnych co ustawy kodeksowe. Zatem postanowienie cytowanego artykułu *SCh* jest przeciwne przepisom kodeksu. Dlatego też straciło swoją moc obowiązującą.

Także reguła kolizyjna, w odniesieniu do aktów prawnych, znajdujących się na tym samym poziomie hierarchicznym, stwierdza wyraźnie, że *lex posterior derogat legi priori*. Pozostaje jednak niejasność dotycząca sformułowania, które pojawiło się w Instrukcji Kongregacji Doktryny Wiary. Jak pamiętamy, mówiła ona o misji lub mandacie, które teolog powinien posiadać. Następnie jednak Jan Paweł II w konstytucji *ECE* potwierdził stwierdzenie znajdujące się w Kodeksie w odniesieniu do uniwersytetów katolickich. By można było zrozumieć stwierdzenie Instrukcji należy zanalizować dwie figury: misji kanonicznej i mandatu do nauczania oraz określić zależność pomiędzy teologiem a Urzędem Nauczycielskim Kościoła.

4. MISJA KANONICZNA I MANDAT NAUCZANIA

Komisja przygotowująca nowy Kodeks Prawa Kanonicznego stwierdziła, że koncepcja misji kanonicznej nie odpowiada sytuacji, która jest regulowana przez kan. 812. Niestety, Komisja nie wyjaśniła rozumienia przez nią koncepcji misji kanonicznej oraz przez to nie wskazała głębszych, niż wspomniany, motywów, dla których nie może być ona zastosowana w kanonach dotyczących uniwersytetów katolickich i kościelnych. Zawarta w tym kanonie figura mandatu różni się zatem od misji kanonicznej.

Pojęcie mandatu występujące w KPK nie posiada jednakowego znaczenia²⁴. Na podstawie sformułowań używanych przez Kodeks, można określić kilka cech wspólnych rzeczywistości ujmowanej tym pojęciem. Mandat stanowi:

²⁴ Por. Kann. 42; 134 §3; 406 §1; 479 §§1-2; 1013; 1105 §1,1^o; 1484 §1; 1485; 1524 §3.

1) pewną autoryzację, uznanie, zaświadczenie 2) przekazane jakiejś osobie; 3) wykonywania tego, co z natury rzeczy należy do kogoś innego. Istnieje zatem różnica między osobą, która coś zleca do wykonania a osobą, której jest zleczone wykonanie czegoś, co z natury rzeczy do niej nie należy, poprzez autoryzację, uznanie jej za zdolną do takiego działania.

Koncepcja mandatu jest zawarta i wyjaśniona w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* Soboru Watykańskiego II. Pod pojęciem mandatu rozumiane są pewne formy apostołatu świeckich, za które hierarchia bierze odpowiedzialność, „je pochwała i zleca”, przez co „może zostać lepiej w pewnych warunkach spełnione posłannictwo Kościoła”²⁵. Dekret podkreśla zatem pewne cechy mandatu, a mianowicie to, że istnieją dwie formy apostołatu: hierarchii i świeckich, którzy działają z własnej inicjatywy, ale w ustosunkowaniu się do hierarchii „zależnie od różnych form i dziedzin danego apostołstwa”²⁶, za które hierarchia podejmuje pewną odpowiedzialność, łącząc także „ściśle jakąś jego formę z własnym zadaniem apostołskim, przy zachowaniu jednak odrębnego charakteru i różnicy obojga, a stąd bez pozbawiania świeckich koniecznej swobody działania wedle własnej inicjatywy. Tego rodzaju decyzja hierarchii nosi w różnych dokumentach kościelnych nazwę mandatu”²⁷. W odniesieniu do nauczycieli przedmiotów teologicznych mandat oznacza formę autoryzacji osoby przed podjęciem przez nią nauczania. Nauczyciel podejmuje nauczanie, korzystając z prawa wolności nauczania (kan. 218) i z własnej inicjatywy, biorąc jednocześnie za nie osobistą odpowiedzialność. Dokonuje się to jednak w oparciu o nauczanie autentyczne Magisterium Kościoła, za które odpowiedzialność spoczywa na hierarchii.

Mandat oznacza zatem: 1) autoryzację, zaświadczenie – coś więcej niż *nihil obstat* – dokonane publicznie, że nauczyciel znajduje się w kościelnej komunii i naucza jako katolik, oraz 2) doktryna przez niego nauczana nie jest w sprzeczności z nauczaniem autentycznym Kościoła²⁸. Mandat uznaje zatem osobę za zdolną do wykonania jakiegoś zadania oraz zakreśla przedmiot jej działania.

Dekret o apostołstwie świeckich wyraźnie odróżnia mandat od misji kanonicznej. Czytamy w nim, że „(...) hierarchia porucza świeckim pewne zadania, które łączą się bliżej z obowiązkami pasterzy, jak np. głoszenie nauki chrześcijańskiej, funkcje w pewnych czynnościach liturgicznych, opieka duszpasterska. Z tytułu tej misji świeccy w wykonywaniu zadań podlegają całkowicie kierownictwu władzy kościelnej”²⁹. Cechą działalności po uzyskaniu misji kanonicznej jest uczestnictwo w zadaniach, które z natury swojej przysługują innym i za które

²⁵ Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich* „*Apostolicam actuositatem*” (18 listopada 1965), nr 24c. Dalej cytuję DA.

²⁶ Tamże, nr 24b.

²⁷ Tamże, nr 24e.

²⁸ Por. F.J. Urrutia, *Mandato d'insegnare discipline teologiche*, w: C. Corral Salvador, V. De Paolis, G. Ghirlanda (a cura di), *Nuovo Dizionario di Diritto Canonico*, Cinisello Balsamo (Milano) 1993, s. 662.

²⁹ DA 24f.

udzielający misji kanonicznej biorą pełną odpowiedzialność. W odróżnieniu od mandatu nie chodzi jedynie o jakieś zatwierdzenie, uznanie osoby za zdolną do wykonywania jakiejś czynności, ale sprawienie, by ona uczestniczyła w tym, co czyni udzielający misji. Następuje niejako zjednoczenie się dwóch osób wykonujących to samo dzieło. Uzyskujący misję nie działa we własnym imieniu, ale w imieniu udzielającego. *SCh* w odniesieniu do misji kanonicznej stwierdza, że ci którzy ją otrzymują „nauczają bowiem nie własną powagą, lecz na mocy misji otrzymanej od Kościoła”³⁰.

Koncepcje mandatu i misji kanonicznej różnią się między sobą. W odniesieniu do nauczycieli na uniwersytetach katolickich i kościelnych prawo wymaga posiadania mandatu, gdyż, zgodnie ze słowami Komisji przygotowującej nowy Kodeks, koncepcja misji nie odpowiada działalności naukowej na tychże uczelniach.

5. WIARA I NAUKA

Instrukcja o powołaniu teologa stwierdza, że jego „zadaniem jest zdobywanie, w łączności z Urzędem Nauczycielskim, coraz głębszego zrozumienia Słowa Bożego”³¹. Praca teologa jest procesem naukowego zdobywania wiedzy i „jest wpisana w poznanie rozumowe, którego przedmiot pochodzi z Objawienia, przekazanego i interpretowanego w Kościele pod zwierzchnictwem Urzędu Nauczycielskiego”³². Powyższe stwierdzenia wskazują, że praca naukowa teologa dokonuje się w Kościele i w ścisłej zależności od niego, gdyż dotyczy poznania Słowa Bożego, przekazywanego i interpretowanego w Kościele. Wartość poznania naukowego zależna jest od przekonującej siły argumentacji naukowej, niezależnie od miejsca, w którym działalność naukowa dokonuje się i od osoby nauczyciela. Wcześniejsze udzielenie mandatu lub misji nauczania nie zmienia zatem przedmiotu naukowego poznania i nauczania z prywatnego na oficjalny.

Działalność teologiczna prowadzi do racjonalnego przekazu wiedzy, a nie zaś Objawienia, za które odpowiada Urząd Nauczycielski Kościoła. Teologia, aczkolwiek różni się naturą i misją od Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, „to jednak są to dwie witalne funkcje Kościoła, które dla dobra Ludu Bożego powinny się wzajemnie przenikać i wzbogacać”³³. Autorytet teologii pochodzi zatem z mocy

³⁰ *SCh*, art. 27 §1.

³¹ *DV* 6.

³² *DV* 12.

³³ *DV* 40. „Misja kanoniczna jest więc świadectwem wzajemnej wierności: wierności kompetentnego autorytetu kościelnego wobec teologa, który – prowadząc poszukiwania i nauczając – pokazuje, że jest teologiem katolickim; oraz ufności samego teologa wobec Kościoła na mocy mandatu, na podstawie którego wypełnia swoją misję, i wobec jego integralnej nauki”, Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o niektórych aspektach nauczania teologicznego Profesora Hansa Künga*, w: *W trosce o pełnię wiary*, dz. cyt., s. 139. Działalność naukowa H. Künga wywoływała „zamieszanie wśród wiernych” (tamże), co, zgodnie z *Instrukcją o powołaniu*

argumentacyjnej teologicznego poznania i posiada charakter prywatny. Teolog nie wykłada teologii „oficjalnej”, ale pozostaje w nieustannym kontakcie z nauczaniem autentycznym Magisterium. Istniejący zatem pluralizm teologiczny jest możliwy „o ile nie narusza jedności wiary rozumowej w sensie obiektywnym”. Stąd też praca teologa musi mieć na względzie trzy płaszczyzny, którymi są „jedność wiary, jedność i różnorodność sposobów jej wyrażania oraz różnorodność teologii”³⁴. Cofnięcie misji czy mandatu nauczania (*privat missione canonica vel mandato docendi prius collato*), o czym stwierdza się w Instrukcji, ma miejsce wtedy, kiedy teolog odszedł od nauki wiary. Kościół dba w ten sposób o prawa wierzących do „otrzymywania nauki Kościoła czystej i integralnej”³⁵.

Posiadanie misji lub mandatu przez teologa oznacza, że współpraca między nim a Magisterium staje się „w pewnym sensie, uczestnictwem w dziele Urzędu Nauczycielskiego, z którym łączy ją związek prawny. Zasady deontologii, wynikające w sposób oczywisty ze służby Słowu Bożemu, zostają podbudowane przez zobowiązanie, jakie teolog podejmuje, przyjmując swój urząd, składając wyznanie wiary i przysięgę wierności. Od tej chwili teolog jest oficjalnie powołany do przedstawiania i wyjaśniania z całą dokładnością integralnej nauki wiary”³⁶. Idea mandatu czy misji wskazuje zatem na pewną formę publicznej gwarancji, którą Kościół zapewnia w odniesieniu do nauczycieli przedmiotów teologicznych.

Natura i misja teologii i Urzędu Nauczycielskiego różnią się między sobą, dlatego Instrukcja stwierdza, że praca teologa jest „w pewnym sensie uczestnictwem w dziele Urzędu Nauczycielskiego”³⁷. Stąd też pojęcie misji nie jest adekwatne do sytuacji, o której mówią kann. 812 i 818. W kanonach słusznie została wyrażona idea mandatu, tak jak została ona przedstawiona w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* (nr 24e). O misji kanonicznej możemy mówić, w przypadku nauczania przedmiotów teologicznych, w sensie analogicznym, gdyż praca teologa jest uczestnictwem, wraz z Magisterium, w służbie Słowu Bożemu, ale w inny

teologa w Kościele, wykraczało poza *sensus fidei* i *sentire cum Ecclesia* (nr 35). Warto zwrócić uwagę, że misja kanoniczna, o której mówi deklaracja jest charakteryzowana przez figurę mandatu i jest konsekwencją jego otrzymania. Nie jest czymś, co się otrzymuje, lecz jest formą spełnienia i świadectwem wzajemnej wierności. Kongregacja Nauki Wiary w *Liście do Charlesa Currana* poinformowała go, że „nie może być dłużej uważany ani za zdolnego, ani za dopuszczonego do pełnienia funkcji profesora teologii katolickiej” (w: *W trosce o pełnię wiary*, dz. cyt., s. 285). W Liście nie ma sformułowań dotyczących odebrania misji kanonicznej czy mandatu. Znajduje się jednak stwierdzenie dotyczące nauczania w imieniu Kościoła, które stoi w sprzeczności z faktycznym negowaniem w nauczaniu nauki Kościoła (s. 284). Nauczanie w imieniu Kościoła oznacza zatem przekazywanie czystej i integralnej nauki Kościoła. Nie oznacza to uczestnictwa w przekazie prawdy dokonywanym przez Magisterium Kościoła.

³⁴ DV 34.

³⁵ DV 37; F. Arduoso, *Magisterium Kościoła*, tłum. M. Stebart, Kraków 2001, s. 134-146. Przykładem odebrania misji kanonicznej była sytuacja prof. H. Künga, któremu odebrano misję nauczania gdyż „odszedł w swoich pismach od integralnej prawdy wiary katolickiej i nie może być uważany za teologa katolickiego”, *Deklaracja o niektórych aspektach nauczania teologicznego Profesora Hansa Künga*, dz. cyt., s. 140.

³⁶ DV 22.

³⁷ DV 22.

sposób niż czyni to Urząd Nauczycielski. Teologia nie uczestniczy zatem w czymś, co jest charakterystyczne i specyficzne jedynie dla Magisterium, lecz w inny niż ono sposób uczestniczy w służbie Słowu Bożemu, przedstawiając i wyjaśniając w sposób naukowy integralną naukę wiary. Teologia nigdy nie zajmie miejsca Magisterium, ani Magisterium nie jest naukowym opracowaniem przekazu wiary.

Rozróżnienie na misję kanoniczną i mandat nie znajduje swojego uzasadnienia w odniesieniu do rozróżnienia pomiędzy uniwersytem katolickim a kościelnym. Jeśli *SCh* art. 27 §1 stwierdzała, że wykładowcy dyscyplin odnoszących się do wiary i moralności nauczają na uniwersytetach i fakultetach kościelnych na mocy misji otrzymanej od Kościoła, to należy sformułowanie to odnieść do ich nauczania ze względu na silną zależność instytucjonalną od Kościoła oraz na specyfikę wykładu, zwłaszcza na podstawowym cyklu studiów, który zawiera oficjalną doktrynę Kościoła, przekazywaną zgodnie z Nauczaniem Magisterium³⁸.

Odwołując się do różnicy pomiędzy teologią a Magisterium, dodatkowym argumentem przemawiającym za mandatem w przypadku nauczania przedmiotów teologicznych jest stwierdzenie kan. 229 §3: „świeccy (...) mogą otrzymać od kompetentnej władzy kościelnej zlecenie nauczania świętej nauki”. Kanon ten uznaje podstawowe prawo do nauczania osób świeckich w Kościele, które to prawo nie jest uzależnione od uczestnictwa w zadaniach Magisterium. Udzielenia mandatu nie można zatem uzależniać od czynników innych niż te, które decydują o zachowaniu i przekazywaniu integralnej doktryny katolickiej oraz o postawie moralnej nauczyciela.

6. WNIOSKI

- 1) Istniejąca różnica koncepcyjna pomiędzy misją kanoniczną a mandatem nauczania wskazała, że ich udzielenie nie jest zależne od miejsca podejmowanej przez nauczyciela-teologa działalności nauczycielskiej, lecz jedynie od jego osoby i prowadzonej przez niego działalności. Mandat ma zatem charakter osobowy, dotyczy osoby teologa-nauczyciela, a nie instytucji uniwersytetu czy innych ośrodków naukowych z nim związanych.
- 2) Podejmujący nauczanie na uniwersytetach katolickich i innych wyższych instytucjach oraz na uniwersytetach i fakultetach kościelnych muszą mieć zlecenie (mandat) jeśli nauczają przedmiotów teologicznych. Ostateczna wersja kan. 812 w odniesieniu do materialnego przedmiotu zlecenia nie jest do końca jednoznaczna. Wcześniejsze unormowania prawne oraz propozycje nowych były w swoich sformułowaniach odmienne od postanowienia kan. 812, co zostało wcześniej przedstawione. Określenie «dyscypliny teologiczne» jest znacznie szersze niż «teologia». Nauczanie za-

³⁸ Por. C.J. Errazuriz M., dz. cyt., s. 236.

tem jakich przedmiotów wymaga odpowiedniego mandatu? Odpowiedź na to pytanie uzależniona jest w dużej mierze od przyjętych reguł interpretacyjnych. Według ścisłej interpretacji będziemy mieli do czynienia z różnymi działami teologii (dogmatyczna, moralna, biblijna, pastoralna, itd.). Przeciwnicy czy krytycy idei mandatu, jako ograniczającego swobodę wykonywania praw do naukowych poszukiwań i wykładów, będą odwoływali się do kan. 18, który stwierdza, że w takiej sytuacji należy zastosować interpretację ścisłą. Interpretacja szeroka pozwala na włączenie do przedmiotów teologicznych nauk biblijnych, prawa kanonicznego, historii Kościoła. W interpretacji rozszerzającej dołączyć można działy filozofii czy języki biblijne. Interpretacja zawężająca pozwala na zaliczenie do dyscyplin teologicznych tylko teologii dogmatycznej³⁹. Kanon jednak mówi o przedmiotach teologicznych w liczbie mnogiej, a więc interpretacja zawężająca zakres do jednego przedmiotu wypaczałaby myśl kanonu. Wskazówką interpretacyjną jest kan. 252 §2, w którym wyliczone są przedmioty kształcenia teologicznego, prowadzonego w świetle wiary i pod kierownictwem Urzędu Nauczycielskiego. Należą do nich: Pismo Święte, teologia dogmatyczna, teologia moralna i pastoralna, prawo kanoniczne, liturgia, historia Kościoła oraz inne dyscypliny pomocnicze i specjalne, zgodne z programem kształcenia. Kanon odnosi się do kształcenia duchowieństwa, a więc lista przedmiotów zawarta jest w programie formacji kapłańskiej⁴⁰. W odniesieniu do ośrodków wyższych studiów lista przedmiotów normowana jest przez przytaczane w tekście dokumenty Stolicy Apostolskiej. Poszukując wyjścia z interpretacyjnej niejednoznaczności, można przyjąć, bez większych zastrzeżeń, że pojęcie przedmiotów teologicznych dotyczy tych przedmiotów, które w nauczaniu odnoszą się w jakiś sposób do przekazu Słowa Bożego i wiary, a nie jedynie teologii. Nie sądzę, by wymóg mandatu stosować do przedmiotów o charakterze technicznym, jak np. języki biblijne, archeologia biblijna. Wymóg mandatu powinien też być w jakiś sposób uzależniony od kontekstu ośrodka studiów. W odniesieniu do uniwersytetów i wydziałów kościelnych oraz wydziałów teologicznych na uniwersytetach katolickich moc wiążąca mandatu jest znacznie silniejsza niż w innych ośrodkach, w których nauka katolicka jest formą uzupełniającą ogólny tok studiów. Mam

³⁹ Por. F.J. Urrutia, *Les normes générales. Commentaire des canons 1-203*, Paris 1994, s. 70.

⁴⁰ Konferencja Episkopatu Polski, *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa 1999, s. 162-189 wliczają następujące przedmioty teologiczne: a) przedmioty biblijno-patologiczne (historia i geografia biblijna, wprowadzenie do Biblii, egzegeza ST i NT, teologia biblijna, patrologia; b) teologia systematyczna (wprowadzenie w chrześcijaństwo, religiologia, teologia fundamentalna, teologia dogmatyczna, ekumenizm; c) teologia moralna i duchowości, katolicka nauka społeczna; d) przedmioty historyczno-prawne (historia Kościoła, prawo kanoniczne i wyznaniowe).

- na myśli np. wykład prawa kanonicznego na wydziale prawa, czy historii Kościoła na wydziałach historycznych uniwersytetów państwowych.
- 3) Wymóg mandatu dotyczy teologa katolickiego. Teolog niekatolicki, podejmujący wykłady z przedmiotów teologicznych (np. z teologii protestanckiej czy prawosławnej) nie musi otrzymać wcześniejszego mandatu. Wynika to ze specyfiki mandatu oraz zależności pomiędzy nauczaniem teologii katolickiej a Urzędem Nauczycielskim. Poza tym Kodeks Prawa Kanonicznego obowiązuje tylko należących do Kościoła łacińskiego⁴¹. Nie oznacza to, że teologowie innych wyznań nie mogą podejmować zajęć na uniwersytetach kościelnych czy katolickich.
 - 4) Kanony 812 i 818 dotyczą następujących ośrodków studiów, w których nauczyciele przedmiotów teologicznych muszą mieć zlecenie kompetentnej władzy: uniwersytety i fakultety kościelne (kan. 818) oraz wszystkie wyższe instytuty (kan. 812). Chociaż kanon 812 znajduje się w tytule poświęconym uniwersytetom katolickim i innym instytutom wyższych studiów, to jednak nie należy rozumieć zakresu jego postanowienia restrykcyjnie i ograniczać tylko do uniwersytetu katolickiego. Kanon wyraźnie mówi o wszystkich wyższych instytutach⁴². Konieczność mandatu powinna być jednak uzależniona od charakteru prowadzonych zajęć, czy to w ramach formacji typowo chrześcijańskiej i katolickiej czy w ramach ogólnej formacji naukowej, o czym wspominałem powyżej. *ECE* mówi jednak wyraźnie o uniwersytetach katolickich i katolickich instytutach studiów wyższych, co przemawiałoby za brakiem konieczności posiadania mandatu dla nauczycieli uczących poza uczelniami katolickimi⁴³. Idea mandatu wskazuje zatem na jego osobowy wymiar.
 - 5) Jeśli chodzi o niższe ośrodki szkolnictwa, takie jak np. w Polsce: szkoły podstawowe, gimnazja czy szkoły średnie, wymóg, w pełnym tego słowa znaczeniu, mandatu, a tym bardziej misji kanonicznej, w odniesieniu do nauczania religii, nie istnieje. W takich przypadkach „ordynariusz miejsca ma prawo mianowania lub zatwierdzania nauczycieli religii oraz usuwania lub żądania usunięcia, ilekroć wymaga tego dobro religii lub obyczajów”⁴⁴. To prawo zostało potwierdzone w art. 12 ust. 3 Konkordatu z 28 VII 1993 r.⁴⁵.

⁴¹ Por. Kan. 1.

⁴² Tłumaczenie polskie nie jest precyzyjne. Łacińskie sformułowanie *in quibuslibet institutis* lepiej jest tłumaczyć jako «w jakimkolwiek instytucie».

⁴³ Por. *ECE*, art. 1, §2.

⁴⁴ Kan. 805.

⁴⁵ Tekst polski używa sformułowania «upoważnienie». W języku włoskim istnieje słowo *autorizzazione*. Do obu wyrażenń dodane jest w nawiasie sformułowanie łacińskie *missio canonica*. Konkordat podkreśla konieczność posiadania przez nauczycieli odpowiedniego upoważnienia, co jest wyrazem zagwarantowania Ko-

- 6) Upoważnionym do udzielenia mandatu według *SCh* art. 27 §1 jest Wielki Kanclerz lub jego delegat. W przypadku braku Wielkiego Kanclerza może to być jego zastępca. *ECE* nie wspomina, kto jest kompetentną władzą do udzielenia mandatu. Jeśli zastosować analogię do postanowień *SCh*, to także w przypadku *ECE* osobą upoważnioną do udzielenia mandatu może być Wielki Kanclerz, o ile taki istnieje⁴⁶. W przypadku braku Wielkiego Kanclerza udzielenie mandatu powinno być kompetencją biskupów, gdyż oni są nauczycielami wiary. Ta kompetencja powinna na pierwszym miejscu dotyczyć własnego ordynariusza nauczyciela, a nie ordynariusza miejsca zatrudnienia.

Powyższe opracowanie wskazało na wiele niejasności i interpretacyjnych rozbieżności dotyczących kanonów 812 i 818. Wydaje się zatem słusznym postulat poddania tych kanonów interpretacji autentycznej w ścisłym związku z *SCh* oraz *ECE*.

COMMISSION (MANDATUM) TO TEACH THEOLOGICAL SUBJECTS.
(CCL CANN. 812 AND 118)

Summary

In the article the issues regarding ratio legis of can 812 were analyzed. Besides, the critical opinions and answers of the individuals who are responsible for canon establishing were presented. Moreover, the author presents his personal opinion about promulgated canon. Also, the following issues are presented: similarities and differences of canon according to Apostolic Constitutions SCH and ECE; the analysis of obligatory rule of law, the analysis of the concept of canonical mission and mandate. On this basis the analysis of the canon was presented. The author's considerations show the necessity of authentically interpretation of the canons.

Nota o Autorze: PROF. UKSW. DR HAB. TOMASZ GAŁKOWSKI CP. jest zatrudniony w katedrze Teorii prawa kościelnego Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W jego kręgu zainteresowań i badań znajdują się zagadnienia filozoficzne i teologiczne praw oraz tematyka dotycząca ratio legis obowiązujących przepisów i norm prawnych.

Słowa kluczowe: misja kanoniczna, mandat nauczania, kann. 812 i 818 KPK, Konstytucje Apostolskie: Sapientia Christiana i Ex corde Ecclesiae

ściółowi swobody decydowania o zatrudnieniu nauczycieli religii. To upoważnienie zostało wyrażone tradycyjnym terminem misji kanonicznej.

⁴⁶ Por. *ECE*, art. 4 §1.